



# ŚWIATŁO

NR 1 (32) MIESIĘCZNIK PARAFII PODWYŻSZENIA KRZYŻA ŚW. I AKCJI KATOLICKIEJ w Brzostku STYCZEŃ 1999

## TRADYCJE SZOPEK BOŻONARODZENIOWYCH

"Maryja (...)  
mówiła do siebie:  
jak mam nazwać cię mój synu?  
Człowiekiem?  
Ale ty przecież  
zachowując moje dziewictwo  
jesteś ponad wszystkich ludzi.  
Nazwę cię człowiekiem doskonałym,  
ale wiem, że boskie było twoje poczęcie...  
Jeżeli nazwę cię Bogiem,  
pełna jestem zdumienia  
widząc cię we wszystkim  
podobnym do mnie.  
Jesteś taki sam, jak inni ludzie...  
Czyż mam karmić ciebie,  
czy też śpiewać hymny?"

(Roman Piewca)



**Narodził się Jezus, pierworodny syn Maryi. Matka "owinęła Go w pieluszkę i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie". (Łk 2,7) Pasterze, przywołani przez anioła Pańskiego, jako pierwsi przybyli do groty, by powitać Zbawiciela...**

Betlejemską grota stała się miejscem kultu religijnego. W jej pobliżu św. Hieronim założył klasztor. W IV w. cesarzowa św. Helena wystawiła nad grota bazylikę, która później spłonęła. Jednak cesarz Justynian I odbudował świątynię i do dziś odbywają się w niej nabożeństwa poświęcone Bożemu Narodzeniu. Ks. Wincenty Zaleski przypomina, że według podania "żłóbek Pana Jezusa został już w wieku V przeniesiony z Betlejem do Rzymu i umieszczony w bazylice Matki Bożej Większej. Na tę pamiątkę co roku pasterkę odprawiano w Rzymie w tymże kościele przy żłobku Chrystusa". Wtedy pojawił się we Włoszech zwyczaj wystawiania podczas świąt Bożego Narodzenia żłobków na tle grot. Obok figur Dzieciątka, Maryi i Józefa zaczęto wprowadzać postacie aniołów i pasterzy. Św. Franciszek uświetnił uroczystość Bożego Narodzenia czytaniem Ewangelii, kazaniem narodzinach Jezusa oraz śpiewaniem pieśni przy grocie, w której oprócz postaci świętych znalazły się również - wół i osioł. Przyczynił się tym do rozpowszechnienia do dziś ciągle żywego zwyczaju budowania szopek i żłobków.

W wielu krajach europejskich, także w Polsce, kultywowana jest tradycja upamiętnienia Bożego Narodzenia przez

tworzenie szopek. Sławne są zwłaszcza dzieła krakowskich szopkarzy, którzy nawet kilka miesięcy potrafią poświęcać na ręczne wykonywanie wszystkich elementów. Dla wielu ludzi budowanie szopek stało się już tradycją rodzinną przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

Chociaż w naszej parafii ten zwyczaj się jeszcze nie spopularyzował, Konkurs Szopek Bożonarodzeniowych ogłoszony przez ks. Wojciecha Wiśniowskiego w Szkole Podstawowej w Brzostku i Nawsiu Brzosteckim cieszył się dużym zainteresowaniem. Przy niewielkiej pomocy rodziców lub starszego rodzeństwa powstało pięćdziesiąt pięć prac świadczących o nieprzeciętnej pomysłowości i talencie artystycznym młodzieży. Do najczęściej wykorzystywanych materiałów należały: drewno, papier, skrawki tkanin, plastelina, siano, słoma, wata. Niektóre szopki zostały dodatkowo wyposażone w małe żarówki oświetlające wewnątrz lub pozytywki z melodiami znanych koled. Spośród wszystkich szopek wyeksponowanych w świetlicy szkolnej komisja powołana przez organizatora konkursu wybrała najciekawsze. Autorzy najlepszych prac otrzymali nagrody ufundowane przez Komitet Rodzicielski przy Szkole Podstawowej w Brzostku, Rada

Gminy w Brzostku oraz ks. proboszcza Czesława Szewczyka. Każdego młodego szopkarza obdarowano słodyczami. Wyróżnione szopki można obejrzeć na wystawie w kościele.

Zwycięzcy Konkursu Szopek Bożonarodzeniowych

### SP w Brzostku

I miejsce - Ryszard Pietrzycki VIIIc

II miejsce - Rafał Fundakowski IVb

III miejsce - Mateusz Piątek Vc

Wyróżnienia:

1. Anna Solarz, Joanna Król VIIIc

2. Iwona Tyburowska, Monika Gierut, Katarzyna Żygłowicz VIa

3. Agnieszka Wojnar, Mateusz Wojnar Vc

4. Teresa Niekowal, Marta Majewska VIIIc

5. Monika Gwiżdż, Jolanta Gwiżdż VIIIc

### SP w Nawsiu Brzosteckim

I miejsce - Grzegorz Fiołek, Daniel Sobierajski VII

Piotr, Katarzyna Fryc IV, V

II miejsce - Mateusz, Michał Stojak, Tomasz Józefczyk V

Wyróżnienia:

1. Marek Łukasik IV

2. Katarzyna Surdel IV

3. Katarzyna Skórska IV

4. Magdalena Zięba IV

# Pielgrzymi szlak do Rzymu na 20-lecie Pontyfikatu Ojca św. Jana Pawła II

c. d.

Ranek był ciepły i spokojny. Na lazurym niebie tu i ówdzie pojawiały się białe obłoczki jak strzępy rozwianych piór. Dojechaliśmy do Watykanu, którego suwerenem jest Papież sprawujący funkcję biskupa Rzymu i Najwyższego Kapłana Kościoła Katolickiego. Powstało ono 11.02.1929 r. na mocy Paktów Loretańskich i obejmuje tereny na prawym brzegu Tybru, gdzie ponieśli śmierć pierwsi chrześcijanie razem ze św. Piotrem.

Na Jego grobie cesarz Konstantyn w roku 324 wybudował Bazylikę. Na przestrzeni dziejów dwukrotnie ją przebudowywano na początku XVI i w XVII wieku. Plac św. Piotra jest dziełem Berniniego, to właśnie tutaj Ojciec św. udziela tłumom pątników błogosławieństwa Urbi et Orbi (miastu i światu). Po obu stronach Bazyliki ustawione są monumentalne rzeźby św. Piotra i św. Pawła, a w głębi wysokie schody prowadzą do Świętych Drzwi, które Ojciec św. otwiera w lata jubileuszowe. Są one prawdziwym arcydziełem sztuki brązowniczej. Wchodząc do środka poczułam wielkość umiejętności ludzkiej stworzonej przez geniusza Boskiego Arcydziela sztuki rzeźbiarskiej umieszczone na łukowatym sklepieniu zdobione przepychem sztuki renesansowej i barokowej, kolumny, witraże, posadzki i szereg kaplic. W pierwszej rzeźba Michała Anioła "Pieta" przedstawiająca Syna Bożego w ramionach Matki. Przed nią gromadzą się tłumy pielgrzymów z pochylonymi głowami, w pokorze i skupieniu wielbiąc ukrzyżowanego Chrystusa i Jego Matkę Bolesną.

Następnie kaplica św. Sebastiana z mozaiką przedstawiającą scenę śmierci świętego. Chwila zadumy nad tym świętym, o którym jak legenda głosi - chodził z lwem, karmił go i tym sposobem uchronił ludność od śmierci, która groziła ze strony zwierzęcia.

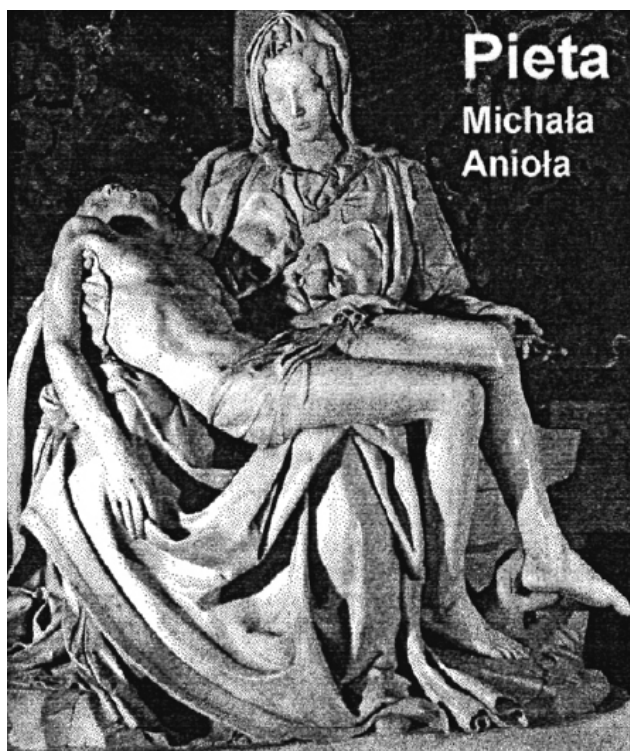
Kolejno podziwialiśmy kaplicę św. Sakramentu bogato ozdobioną w XVI w.

przez Giacomo della Porta z pięknym freskiem przedstawiającym Matkę Bożą Nieustającej Pomocy. Podnosząc wzrok do góry podziwialiśmy kopułę na wysokości 120 m., ozdobioną ręką Michała Anioła, a podtrzymywaną posągami św. Heleny, św. Weroniki, św. Longina i św. Andrzeja. Po obu stronach absydy przystawialiśmy przy grobowcach Papieży, to znów podziwialiśmy niezwykle piękne mozaiki przedstawiające św. Józefa, Tomasza i ukrzyżowanego głową w dół

Niezwykłe przeżycia ogarnęły nas w Kaplicy Sykstyńskiej wzniesionej przez Giovaniniego na polecenie papieża Sykstusa. Freski zdobiące sufit kaplicy i ściany zostały wykonane przez wielkich mistrzów: Michała Anioła, Botticellego. Najpiękniejsze obrazy to: "Oczyszczenie trędowatego i kuszenie Chrystusa" oraz "Stworzenie świata". Powagą tego miejsca podnosi fakt, że to właśnie stąd po odbyciu konklawe przekazana jest światu wiadomość poprzez znak białego dymu o wyborze nowego papieża.

Dla nas pątników w roku jubileuszu 20-lecia Ojca św. Jana Pawła II było to miejsce niezwykle, przypominało ogromną radość, wyzwalało niepohamowane wzruszenie sprzed laty. Habemus Papa - mamy Papieża Polaka, do którego właśnie teraz pielgrzymowaliśmy, aby dziękować Bogu za łaskę jaka spłynęła na nasz polski naród, z którego powołany został następca św. Piotra. To tu w Kaplicy Sykstyńskiej wzruszenie odbierało nam słowa i tylko myślą jednoczyliśmy się z największym i najwspanialszym z ludzi - Ojcem św.

Biblioteka Watykańska stanowi jeden z najbogatszych zbiorów świata, które mieszczą się w 13 salach, a są w nich zabytki kultury



św. Piotra, czy też chrzcielnicę z pokrywą pochodzącą z antycznego sarkofagu. Wszystkie rzeźby, witraże, kandelabry, ozdoby precyzyjne zmuszają do zadumy nad talentem artystów, twórców tego wspaniałego dzieła.

Po spiralnie skręconych schodach wchodziliśmy do Muzeów Watykańskich. W 15 salach mieszczą się zbiory malarstwa od średniowiecza do XVIII w. Największe wrażenie robi Sąd Ostateczny dzieło Giovanni Nicolo - pogodne spojrzenia ludzkie tych po prawicy i straszny ból, cierpienie, rozpacz straconych w otchłań piekła. Arcydzieło tak wymowne, że zwiedzający pielgrzymi zamilkli jak porażeni.

etruskiej, rzymskiej, średniowiecznej, renesansowej. Apartamenty Borgiów już zwiedzaliśmy w pośpiechu, bo jeszcze późnym wieczorem mieliśmy uczestniczyć w uroczystej Mszy św. sprawowanej na wzgórzu Monte Cassino.

Jechaliśmy szybko na południe Italii, mijając piękne krajobrazy, niezwykle malownicze gaje dla nas Polaków zupełnie egzotyczne. Po kilkugodzinnej podróży, nagle poruszeni widokiem zaparliśmy dech w piersi. Bo oto w dali, jakby gdzieś w przestworzach ukazywało się wysokie wzgórze, po którym serpentynową drogą posuwały się autobusy.

Byliśmy u podnóża Monte Cassino, na szczycie którego wznosi się klasztor

ojców Benedyktynów, założony w VI w., a zburzony doszczętnie przez wojska niemieckie w 1944 r. Właśnie przez to wzgórze ciągnęła się kluczowa linia Gustawa i tam też wojska alianckie stoczyły straszliwy bój aż wreszcie w maju tegoż roku wzgórze zostało zdobyte przez 2 Korpus Polski pod dowództwem gen. Władysława Andersa.

Jadąc serpentyną i powoli wznosząc się na wysokość 516 m. n.p.m. doznaliśmy różnych przeżyć, a to lęku, bo zostawione miasteczko u stóp wzgórza stawało się coraz mniejsze i mniejsze, domy jak pudełka, ludzie jak mrówki, a my coraz wyżej wokół stromych zboczy zataczaliśmy koła - aż dotarliśmy na szczyt. Ogarniała nas refleksja jak można było zdobyć tak strome i prawie że gołe zbocze, ile istnień ludzkich okupiło ten skrawek ziemi własną krwią. Melchior Wańkowicz w opowieści "Szkice spod Monte Cassino" oddał całą prawdę tamtych dni.

Jak żywo przed oczyma stała mi postać śp. Jana Nosala naszego Parafianina, który kiedyś na spotkaniu z brzosteczką młodzieżą powiedział: "Tylko opiece Matki Boskiej Częstochowskiej zawdzięczam, że przeżyłem tamten koszmar zdobywając wzgórze Monte Cassino". Wiem już teraz na pewno, że boska Opatrzność czuwała nad zwycięzcami z Polski, a wiodło ich legionowe hasło "Za Waszą i Naszą Wolność". Słusznie kiedyś napisał poeta: "Bo tam gdzie walczą inni o chleb i warsztat pracy tam krwawymi drogami wojny maszerują z innymi Polacy".

Zwiedzaliśmy kościół na szczycie wzgórza, który został odbudowany w

latach 1950 - 1954. Jest on pełen dostojności i przepychu - nawet pielgrzymi twierdzili, że został ładnie odbudowany. W skupieniu schodziliśmy na cmentarz żołnierzy polskich. Z kwiatami, zniczami ukłękliśmy za bramą cmentarną. Z pokorą zanosiliśmy modły za poległych Polaków. Wszystkie groby jednakowe, bez ozdób, świec, kwiatów, jedynie tabliczki z napisami "Tu spoczywa śp..." nazwisko imię i skąd pochodził poległy zdobywca wzgórza. Zatrzymaliśmy się przy grobie gen. Andersa, a potem schodami wchodziliśmy do góry. U szczytu cmentarza wznosi się ołtarz, przy którym

skim, przepojeni patriotyzmem byliśmy szczęśliwi, że tu jesteśmy.

Nadchodził wieczór, schodziliśmy do autokarów, jeszcze raz spojrzeliśmy na mogiły, światło świec i napis "Przechodniu powiedz Polsce, żeśmy polegli wierni w Jej służbie". Szliśmy w milczeniu i nawet nie zauważyliśmy, że jesteśmy w autokarze, że zjeżdżamy w dół coraz niżej - bez lęku - spokojni, wyciszeni wyjeżdżaliśmy z tego uświęconego krwią polską miejsca. I tylko w uszach brzmiała pieśń "Czerwone maki na Monte Cassino".

Tak można mówić o świętej lekcji



**Cmentarz na Monte Cassino**

celebrował Mszę św. bp Edward Białogłowski.

Jego ważne słowa przypominające tamte dni, śpiewane pieśni i hymny "Rota", "Boże coś Polskę" i "Jeszcze Polska nie umarła" w rytmie blusa przy akompaniamencie gitary wyzwoliło strumienie łez i żarliwych wzruszeń. Była godz. 20.00 a my uświęceni Ciałem Pań-

historii nas pątników schyłku XX wieku - nad mogiłami niezwykłych, heroicznych Polaków i przy ołtarzu w Ich intencji sprawowanej ofierze Mszy św. To niecodzienne przeżycie było kolejnym, ale jeszcze nie ostatnim na tej pielgrzymce. Dopiero za dwa dni było największe Alleluja na Placu Piotrowym.

c. d. n.

*Bogumiła*



## Gwiazdy, konstelacje

Gwiazdy są znakami idei Bożych. Ich symbolika wyrasta z założenia, że stworzone życie koncentruje się na Bogu i realizuje przeznaczenie wyznaczone mu przez Stwórcę. Bóg jest centrum stworzonych rzeczy i do Niego dąży wszelkie życie i na Nim się koncentruje. Św. Jan

w swej Apokalipsie nazywa Chrystusa "gwiazdą świecąca, poranną", a prorok Balaam prorokuje o Nim: "wschodzi Gwiazda z Jakuba". Wschód Chrystusa-Słońca poprzedza i wydaje na świat Maryja - "Gwiazda Poranna". W mowie poetyckiej, również w hymnach kościelnych, zamiast określenia "niebo" często używa się terminu "gwiazda", sztuka zaś hieratyczna za pomocą rozgwieżdżonego nieba ukazuje chwałę Pana i Jego świętych Na niektórych katakumbowych freskach gwiazda Trzech Króli ukazana jest w formie monogramu Chrystusa. Cztery konstelacje. Byka, Lwa, Orła (występującego zamiast Skorpiona mającego negatywne znaczenie), Człowieka (Wodnika), uważali starożytni Babilończycy za potężne istoty boskie, strzegące czterech



głównych stron świata i odpowiadające czterem porom roku: Byk - wiosnie, Lew - latu, Orzeł - jesieni, a Człowiek - zimie. W tych wyobrażeniach starożytnych Babilończyków należy szukać początków idei czterech istot żyjących, o których mowa w wizji Ezechiela i w widzeniu św. Jana, leżących u podstaw symboli czterech ewangelistów.

# SIOSTRY AUGUSTIANKI

W czwartą niedzielę adwentu 20 grudnia 1998 r. tuż przed spowiedzią adwentową, parafia nasza gościła u siebie Siostry Augustianki z Krakowa (ul. Skaleczna 2) z siostrą Antoniną Szeligą i trzema nowicjuszkami.

Obsługiwały one Mszę św. głosząc Słowo Boże, którego myślą przewodnią były słowa ich patrona Św. Augustyna: "Niespokojne jest serce moje dopóki nie spocznie w Tobie" oraz "Bóg ojcem, Kościół św. matką" jako że w tym roku liturgicznym patronuje nam Bóg Ojciec. Nawołując do pokuty i nawrócenia zapoznawały nas z zadaniami swojego zakonu.



Patronem zakonu jest św. Augustyn doktor kościoła, żyjący na przełomie czwartego i piątego wieku. W tym czasie religia chrześcijańska obejmowała cały ówczesny świat cywilizowany w basenie Morza Śródziemnego. Niemniej jednak i w owym czasie tworzyły się rozmaite herezje, które nie uznawały Boskości Jezusa Chrystusa. Jedną z nich był Manicheizm wywodzący się z Persji oparty na wierzeniu, że w całym świecie toczy się walka między bogiem dobra Ormuzdem a bogiem zła Arymanem. Św. Augustyn urodzony w Tagaście (dzisiejszy Tuniz) przez blisko 30 lat pozostawał pod wpływem Manicheizmu, a jego matka św. Monika żarliwie modliła się do Boga o jego nawrócenie. Nawrócenie dokonało się za sprawą ówczesnego biskupa Mediolanu św. Ambrożego. Po okresie przygotowań został przez tegoż biskupa ochrzczony 24 kwietnia 387 r. Wkrótce został wybrany

biskupem w swym rodzinnym mieście Tagaście a następnie został biskupem Hipony tuż nad Morzem Śródziemnym. Był to czas wędrówek ludów. Do północnej Afryki przez cieśninę gibraltarską przedostało się plemię Wandalów pod wodzą Genzeryka. Plemię to wywodzące się z naszych ziem, tam gdzie później była Małopolska, odznaczało się wybitną żądzą niszczenia wszystkiego, a w szczególności dóbr kultury. Biskup Augustyn nie cieszący się dobrym zdrowiem, gdyż cierpiał na przewlekły bronchit zmarł w oblężonej przez Wandalów Hiponie. Pozostawił po sobie dwa znakomite dzieła: "Confesiones" czyli wyznania, w którym opisuje historię swego nawrócenia, oraz "De civitate Dei" o państwie bożym, w którym wyluszcza jak powinno wyglądać Królestwo Boże tu na ziemi.

Zakon Augustianów datuje się u nas w Polsce od roku 1583 założony przez o. Szymona Mniszka i m. Katarzynę Kłobucką. O. Szymon Mniszek był nadwornym kaznodzieją i spowiednikiem króla Stefana Batorego. Jego dzieła naukowe i kazania znajdują się w Krakowie w archiwum augustiańskim. Zmarł w 1591 roku. Matka Katarzyna Kłobucka mając już 53 lata wraz z 12 towarzyszkami założyła żeńskie Zgromadzenie Augustianek. Patronami zgromadzenia oprócz św. Augustyna i św. Moniki są św. Ryta oraz bł. Izajasz Boner. W dniu 28 VIII tj. w dzień św. Augustyna odbywają się w Zakonie Augustianek śluby wieczyste połączone ze specjalną litanią do tego świętego.

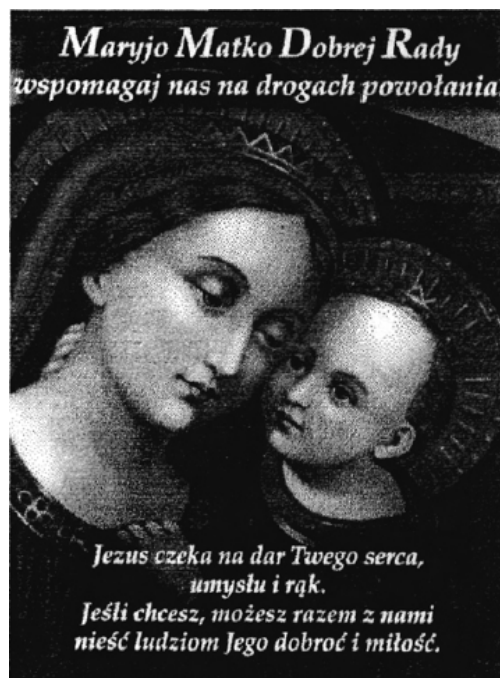
Każdy zakon ma tzw. charyzmaty i zakres działalności. Są np. zakony ściśle klauzurowe, kontemplacyjne, są zakony opiekujące się chorymi czy też zajmujące się działalnością misyjną. Augustianki za swój charyzmat obrały praktykowanie rad ewangelicznych jak czystości, ubóstwa, posłuszeństwa, umiłowania modlitwy z hasłem jeden Bóg i jedno serce w Bogu, gotowość do pracy i ofiary w służbie bliźnim.

Działalność ss. Augustianek to nauczanie. Zgromadzenie prowadzi szkoły podstawowe, przedszkola, zakłady dla dziewcząt niepełnosprawnych. Organizuje rekolekcje młodzieżowe i dni skupienia dla

młodzieży żeńskiej. Przy każdym domu zorganizowana jest pomoc potrzebującym: wydawanie posiłków, opieka nad rodzinami wielodzietnymi, odwiedzanie osób samotnych i chorych.

Na przestrzeni czasów zakon przechodził różne koleje. W czasie potopu szwedzkiego w 1655/56 klasztor został zdewastowany zniszczony i spalony. W 1666 r. generał Zakonu Augustianów Piotr Landfranz nadał zakonowi status zakonu klauzurowego. Niemniej jednak ss. Augustianki nie zaprzestały spełniać swojego charyzmatu prowadząc dalej przy klasztorze szkołę dla dziewcząt. W XIX w. w toku reorganizacji powstała szkoła wydziałowa dla 300 uczennic i pensjonat dla 30 osób. Działalność przerwała I wojna światowa, gdzie w klasztorze urządzono szpital wojskowy. W okresie II Rzp. powstały jeszcze 2 filialne klasztory: w 1930 r. w Lubniu k/Myślenic i w 1934 r. w Niepołomicach. W czasie II wojny światowej Augustianki zostały przesiedlone do ss. Norbertanek. Prowadziły jednak dalej tajne nauczanie. Po powrocie w r. 1945 zgromadzenie powiększyło się o 3 domy na Dolnym Śląsku. Reżim komunistyczny w 1954 zlikwidował szkoły oraz przedszkola klasztorne. W 1964 r. Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński przekształcił klasztor Augustianek w Krakowie wraz z domami filialnymi w zgromadzenie czynne na prawie papieskim o ślubach prostych o nazwie "Zgromadzenie Sióstr św. Augustyna w Polsce".

A. Szczepański



**KRONIKA DUSZPASTERSKA**

grudzień - styczeń

**Z naszej wspólnoty odeszli ze znakiem wiary i nadziei w zmartwychwstanie do życia wiecznego:**

1. Amalia Kowalska, ur. 1923 r. - Klecie
2. Anna Pieniądz, ur. 1915 r. - Nawsie Brzostockie
3. Maria Stanek, ur. 1922 - Bukowa
4. Jan Wójcik, ur. 1914 - Klecie
5. Karolina Kolbusz, ur. 1924 - Brzostek
6. Stefania Pietrzycka, ur. 1926 - Brzostek
7. Teresa Ziaja, ur. 1911 - Wola Brzostocka
8. Edmund Grela, ur. 1929 - Brzostek
9. Stanisław Czech, ur. 1920 - Nawsie Brzostockie

**Do wspólnoty parafialnej poprzez Chrzest Święty zostali przyjęci:**

1. Oktawia, Anna Płocic - Brzostek
2. Patrycja, Anita Kędzior - Nawsie Brzostockie
3. Patryk, Mateusz Wal - Klecie
4. Józef, Wojciech Ogrodnik - Nawsie Brzostockie
5. Michał, Adam Augustyn - Brzostek
6. Piotr Jantos - Brzostek
7. Magdalena Wąsik - Wola Brzostocka

**Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:**

1. Robert, Stanisław Hebda z Urszulą Płaziak
2. Marcin, Waldemar Dobosz z Magdaleną Wal
3. Andrzej, Wojciech Szarek z Renatą, Marią Stec
4. Tomasz, Szczepan Tęcza z Agnieszką Bryda
5. Grzegorz, Tadeusz Grzyb z Beatą Anną Misielak

## uczeni o Bogu



**Karol Linneusz 1707-1778**  
Szwedzki przyrodnik i lekarz

We wstępie do swego dzieła "O systemie przyrody" pisze: "Gdy patrzę na słońce i gwiazdy zawieszony w przestrzeni myślę, że wszystkie te dzieła stworzone noszą na sobie znamie mądrości i potęgi Boga, który napelnia je światłem i życiem..."

**Ignacy Krasicki 1735-1801**  
Poeta i pisarz

Stwórco! my twoje stworzenia  
Chwałę twoją świętą głosim:  
Czym jesteśmy twe zdarzenia  
Pozwoliłeś prosić, prosim  
Twoje dawać, nasze prosić,  
Dasz ubóstwo, daj go znosić  
Dasz obfitość, daj jej użyć.



# MAŁE ABC chrześcijanina

## Modlitwa

Modlitwa jest rozmową z Bogiem. Warunkiem modlitwy jest przeświadczenie, że Bóg słucha modlitwy i jej wysłuchuje. Wzorem modlitwy chrześcijańskiej jest sposób, w jaki modlił się Jezus: usuwał się na miejsce pustynne albo wychodził na górę, aby modlić się na osobności, z dala od codziennego gwaru i codziennych spraw. Także swoich uczniów zachęcał do wytrwałej modlitwy w każdym czasie i nauczył ich pełnego dziecięcego zaufania zwracania się do Boga: "Ojciec nasz" (w języku Jezusa: "Abba" - "Tatusiu"). Nawet przejęty grozą męki przed swoim pojmaniem i na krzyżu zanosił do Boga słowa pełne ufności i poddania się Jego woli. Modlitwa chrześcijańska może przybierać formę osobistej i wspólnej (np. w czasie nabożeństwa) rozmowy z Bogiem, w której niejako prywatnie albo publicznie zanoszą się do Boga błagania (modlitwa błagalna), wielbi Go (modlitwa uwielbienia) i dziękuje Mu za otrzymane łaski (modlitwa dziękczynna).

## Modlitwa eucharystyczna

Uroczysta modlitwa dziękczynna i istotna część katolickiej liturgii Mszy św. W czasie Modlitwy eucharystycznej dary ofiarne zostają przemienione na ołtarzu w Ciało i Krew Chrystusa. Istnieje wiele formularzy modlitwy eucharystycznej. Modlitwa eucharystyczna składa się z następujących elementów: Prefacji, po której wspólnota eucharystyczna wielbi świętość Boga, śpiewając (mówiąc) "Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów..."; epiklezy, czyli wezwania przez celebransa Ducha Świętego, aby przemienił dary ofiarne; słów ustanowienia Eucharystii, które Jezus wypowiedział na Ostatniej Wieczerzy; modlitwy wstawienniczej za Kościół i zmarłych oraz z doksológii (Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie...), potwierdzonej przez zgromadzonych aklamacją "Amen".

## Modlitwa powszechna

Modlitwa liturgiczna odmawiana podczas Mszy św., a także innych nabożeństw i podająca kilka intencji, w których ma prosić o łaski Boże wspólnota. W powszechnej modlitwie o pomyślny rozwój Kościoła i społeczeństwa wspólnota daje wyraz przeświadczeniu, że jej służba Boża jest zbawienna dla całego Kościoła i dla całego świata, a Bóg jest nie tylko jej Panem, ale i Panem dziejów.

## Modlitwa wieczorna

Kto się modli, zwraca się świadomie do Boga i uznaje Go za Stwórcę i podstawę całej rzeczywistości. Modlitwa jest w opinii wielu "oddechem duszy", bez którego szybko by skarlawała. Spośród różnych form modlitwy, które ukształtowały się w wielu religiach, najczęstszą jest zapewne modlitwa błagalna, najszlachetniejszą zaś modlitwa dziękczynna i uwielbienia. Do tych ostatnich zalicza się modlitwa wieczorna. Wierzący zastanawia się nad mijającym dniem i dziękuje Bogu za dar życia. Prosi o darowanie wszystkich uchybień i powierza się opiece Bożej podczas nocy.

# KALENDARIUM LITURGICZNE

24 I

**Wspomnienie św. Franciszka Salezego biskupa i doktora Kościoła, patrona pisarzy.**

Franciszek, syn hrabiego Sales (w Sabaudii) urodził się w roku 1567. Już jako młody chłopiec zdradzał skłonności do stanu duchownego; tonsurę otrzymał w jedenastym roku życia. Wkrótce potem wyjechał do Paryża na studia filozoficzne i teologiczne, a następnie do Padwy, gdzie uzyskał doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego. Po powrocie do domu otrzymał święcenia kapłańskie i został skierowany na trudną placówkę w Chabalais która wówczas była, twierdzą kalwinizmu. Nie zważając na olbrzymie trudności wykonywał swoją pracę z apostołskim heroizmem; został też nagrodzony zadziwiającymi przypadkami nawróceń. Wytężoną pracę przerwało dopiero powołanie go na biskupa w Genewie. Zaczął teraz gorliwie zajmować się swoją diecezją; pracował zarówno z duchowieństwem, jak i wśród ludu. W roku 1610 z pomocą hrabiny de Chantal założył zakon wizytek (ich klasztor znajduje się m.in. w Jaśle "na górcie"). Wśród nieustannych zajęć duszpasterskich Franciszek znalazł czas na napisanie dzieła w, które na długie wieki uczyniło go sławnym: "Filotea - Wstęp do życia pobożnego". Dzieło to ukazuje, jak można uświęcić zwyczajne życie; dla autora nie ma nieważnych problemów, pisze nawet o strojach, uciechach itd. Jego jedynym celem jest doprowadzić czytelnika do miłości Boga naśladowania Chrystusa. W swojej gorliwości duszpasterskiej szczególnie kościół troszczył się o uświęcenie świeckich oraz przystosowanie życia religijnego do nowych potrzeb. Zmarł w roku 1622 ze słowem "Jezus" na

ustach. Kanonizowany został w r. 1665.

**Modlitwa dnia:** Ojcze w niebie, który pobudziłeś św. Franciszka Salezego, aby całkowicie poświęcił się ludziom dla ich zbawienia; niech jego przykład natchnie nas do pełnej poświęcenia miłości w służbie dla naszych braci. Amen.

14 II

**Wspomnienie św. Walentego, biskupa i męczennika.**

Walenty, jako rzymski kapłan, wraz za św. Mariuszem i jego rodziną asystował męczennikom, którzy cierpieli za panowania cesarza Klaudiusza Gota II w III wieku. Wkrótce sam został pojmany i odesłany do prefekta Rzymu, który rozkazał najpierw bić go maczugami, a potem ściąć, było to około roku 270. W średniowieczu jego kult objął niemal wszystkie kraje europejskie. Walenty wszedł także w zwyczaje ludowe i folklor; ale osobliwą rzeczą jest - że pod wpływem niemieckim skojarzył się z poważnymi schorzeniami zwłaszcza z epilepsją. Natomiast w krajach anglosaskich i w niektórych romańskich obwołano go patronem zakochanych. Zwyczaj przesyłania w tym dniu podarunków, listów i obrazków miłosnych jest pozostałością starego pogańskiego zwyczaju; chłopcy rysowali imiona swych ukochanych na cześć bogini dziewcząt Februata Juno, 15 lutego. Adaptując tę praktykę chrześcijaństwo podstawilo imiona świętych na rysowanych w tym dniu obrazkach.

**Modlitwa dnia:** Wszchemogący i miłosierny Boże, dzięki Twojej pomocy św. Walenty zwycięsko oparł się torturom; pomóż nam, którzy świętujemy jego triumf, zwyciężyć podstępne działania naszych wrogów. Amen

SZYFROGRAM

48	51	58	16	15	54	33	32	14
12	39	61	52	11	43	38	26	Np. kielbas lub serów
5	60	50	47	25	57	31	Chrzątka w kolanie	
35	62	4	53	22	3	A może się uda?		
1	42	30	10	17	37	Krach w gospodarce		
29	28	34	44	19	56	Miasto ze „Stomilem”		

Wymarły gołąb nielot z wyspy Mauritius

49	2	23	24	6	Ruchome połączenia kości
9	36	40	41	Stolica Łotwy	
46	21	13	18	Państwo z Limą	
59	45	8	Używany do łapania much		
7	55	Rodzaj gliny			
27	20	Ludolfina (3, 14)			

Litery z krątek opisanych w prawym dolnym rogu tworzą hasło, będące rozwiązaniem krzyżówki.

Rozwiązania krzyżówki przyniesione 5 lutego do kościoła na Mszę św. o godz 17<sup>00</sup> wezmą udział w losowaniu nagród.

Rozwiązanie z poprzedniego numeru:

**PAN BÓG SIĘ NARODZIŁ W BETLEJEMSKIM ŻŁOBIE  
LE CZ BIA DA CI GDY SIĘ NIE NARODZIŁ W TOBIE**

A. Szczepański



Hasło:

.....  
Nazwisko i imię

.....  
Miejscowość

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62								

Redaguje zespół pod kierownictwem ks. Wojciecha Wiśniowskiego  
Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego, 33-125 Brzostek, tel. (014) 6830300